Cena 6 hal.

Nr. 479. Kraków, Środa 22. Września 1915. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 58. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 198. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 2344.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 22. września.

Urzędowo donoszą, dnia 21. września 1915 r.

Wschodni teren.

Wznowione rosyjskie ataki na nasze stanowiska w obszarze na wschód od Łucka zostały odparte.

Nad Ikwą ogień krzyżowy naszych bateryi rozbił kilka nieprzyjacielskich oddziałów, które usiłowały usadowić się na zachodnim brzegu rzeki.

Zresztą minął wczorajszy dzień na północnym wschodzie spokojnie; położenie jest zupełnie niezmienione.

Zast. szefa sztabu generalnego v. **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 22. września.

Wielka główna kwatera ogłasza. Dnia 21. września 1915 r.

Południowo-wschodni teren.

Położenie niezmienione.

Wschodni teren.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

Wojska jenerała Eichhorna znajdują się w ciągłym ataku na północny zachód i południowy wschód od Oszmian. Prawe skrzydło grupy wojsk osiągnęło wśród potyczek ze strażą tylną okolice na wschód od Lidy i aż na zachód od Nowogródka.

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Przejście przez Mołczadź koło Dworca i na południe stamtąd zostało wymuszone. Dalej na południe wojska nasze wśród walk w pościgu dotarły aż do linii na południowy wschód od Mołczadz—Nowa Mysz, na zachód od Ostrowa.

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka Mackensena:

U wojsk niemieckich nic się nie wydarzyło.

Zachodni teren.

W odcinku Souchez—Arras artylerya francuska prawie bez przerwy utrzymywała silny ogień. W okolicy Neuville przyszło do walki granatami ręcznymi. Śluza w Sapigneul (nad kanałem Aisne-Marne, na północny zachód od Reims) zamieniona ogniem w kupę gruzów, po wysadzeniu w powietrze resztek, została przez nas stosownie do planu bez zetknięca się z nieprzyjacielem opróżnioną.

Na zachód od Perthes w Szampanii i w Argonach wysadzono ze skutkiem miny w stanowisku nieprzyjacielskiem.

Koło Hartmannsweilerkopf odparto kilka ataków granatami ręcznymi.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 22. września.

Urzędowo donoszą, dnia 21. września 1915 r.

Przed naszem stanowiskiem granicznem na Coston (płaskowzgórze Vielgereuth) zostali Włosi, jak zawsze, odparci.

Nieprzyjacielski dwupłaszczyznowiec rzucił na Trydent szczególnie naiwne pisma ulotne pióra porucznika d'Anunzio.

Na froncie Karyntyi nie wydarzyło się nic ważniejszego.

W obszarze Fliczu obecnie po zupełnem rozbiciu się włoskich ataków w ubiegłym tygodniu, nastał znowu spokój; tylko nieprzyjacielska artylerya strzela dalej.

W innych częściach frontu Pobrzeża ograniczała się wczoraj działalność bojowa do ognia działowego i do drobniejszych przedsięwzięć walk okopowych.

W Tyrolu południowym otworzyły nasze najcięższe działa ogień na obsadzone przez nieprzyjaciela miejscowości, oraz na stanowiska i bateryе w obszarze Seravalle (na północ od Ala).

Zastępca szefa sztabu gener. von **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Na granicy serbskiej.

Wiedeń, 22. września.

Urzędowo donoszą, dnia 21. września 1915 r.

Nasza artylerya zniszczyła serbskie prace fortyfikacyjne nad dolną Driną.

Zresztą nie zaszło nic nowego.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (T. B.) Doniesienie ajencyi telegraficznej Milli. Główna kwatera turecka donosi:

W odcinku Anaforty zaskoczyła nasza artylerya w dniu 19. września wojska nieprzyjacielskie, zajęte przy robotach fortyfikacyjnych przed naszem prawem skrzydłem. W odcinku Ariburnu zniszczyła nasza artylerya strzałami wielką część nieprzyjacielskich stanowisk do rzucania bomb rowów strzeleckich na lewem skrzydle. Nieprzyjacielska piechota, która opuściła rowy strzeleckie, została zniszczona. W odcinku Sed-il-Bar zostały oddziały nieprzyjacielskie zajęte robotami koło szańców naprzeciw naszego prawego i lewego skrzydła zmuszone przez nasz ogień do zaprzestania robót. Nieprzyjaciel rozpoczął niespodziewany ogień na nasze lewe skrzydło marnotrawiąc miliony pocisków, nie mógł nam jednakże zadać żadnych strat. Dnia 19. września zmusiliśmy do ucieczki nieprzyjacielski kontrtorpedowiec, który ostrzeliwał nasze stanowiska i zbliżył się do ujścia Kerewisdere. Nieprzyjaciel odpowiedział ogniem od strony lądu i z wyspy Mavro, nie mógł jednakże osiągnąć żadnego skutku. Nieprzyjacielski aparat lotniczy rzucił rzucił cztery bomby na statek szpitalny, znajdujący się przed Degirman Burnu. Stwierdziliśmy, że nieprzyjaciel posługuje się okrętami szpitalnymi do przewożenia wojka i urządza na masztach tych okrętów stanowiska obserwacyjne.

Dnia 18. września zaatakowaliśmy znowu niespodziewanie nieprzyjaciela koło Korny. Nieprzyjaciel został zmuszony do zabrania z powrotem dział i części wylądowanej już załogi, przyczem poniósł ciężkie straty. Tegosamego dnia posunęła się kawalerya nasza, wsparta przez konnych ochotników, aż poza obóz nieprzyjacielski i dokonała skutecznego rekonesansu oraz odpędziła nieprzyjaciela.

Jeden z naszych okrętów storpedował okręt angielski Patagonia, wiozący ładanek i zatopił go przed portem Odessy.

Na Bałkanie.

Oświadczenie poselstwa serbskiego.

Kopenhaga. (T. B.) Do „Berl. Titende" donosi paryski korespondent: Poselstwo serbskie upoważniło mnie do oświadczenia, że wojsko serbskie jest znowu gotowe do walki i lepiej jest uzbrojone niż na początku wojny. Stan zdrowotny wojska jest doskonały, a stan moralny ponad wszelką pochwałę. Armia z ufnością oczekuje przyszłych wydarzeń. Serbia nie da się zastraszyć ani demonstracyami wojwoiskowemi nad rzekami granicznemi, ani zagadkową polityką Bułgaryi. Wszelka myśl odrębnego pokoju Serbii jest i pozostanie absurdem.

Stanowisko Rumunii.

Wiedeń (T. pryw.). Według bukareszteńskiej „Mołdawa" jest rząd rumuński zdania, iż ofenzywa austryacko-niemiecka przeciw Serbii nie spowoduje wystąpienie Rumunii. W tym wypadku rząd pozostanie na dotychczasowem stanowisku neutralności („N. Fr. Presse").

Przygotowania Rumunii.

Berlin. (T. pr.) „Voss. Ztg" donosi: Rząd rumuński rozpoczął wzdłuż granicy budowę rowów strzeleckich, wilczych dołów i zasieków. Ludność jest jednak spokojna. Połączenie pocztowe i telegraficzne z Rumunią nie jest przywrócone.

Wycofanie rosyjskich okrętów wojennych.

Budapeszt (T. pryw.). Z Bukaresztu donoszą, że rosyjski minister marynarki zarządził wycofanie floty wojennej rosyjskiej z obszaru wód rumuńskich. Zarazem polecono zaniechanie w przyszłości przeszukiwania okrętów rumuńskich i wydania Rumunii statku „Czajowa".

Powszechna mobilizacya w Bułgaryi.

Wiedeń. (T. B.) Od poselstwa bułgarskiego dowiadujemy się, że w Bułgaryi zarządzono powszechną mobilizacyę, począwszy od dziś 8. (tj 21) września. Rezerwiści bułgarscy, bawiący zagranicą, mają zgłosić się w swych oddziałach.

Radosławow ogłasza zbrojną neutralność.

Sofia. (T. B.) (20 września, spóźnione). Na zgromadzeniu deputowanych sobrania, należących do partyi rządowej, oświadczył prezydent ministrów Radosławow, że wobec szybkiego przebiegu wydarzeń Bułgarya nie może pozostawać bezczynną. Konieczną jest zbrojna neutralność.

Powołanie wojskowe w Bułgaryi.

Berlin. (Tel. pryw.) Według ogłoszenia poselstwa bułgarskiego w Berlinie, podanego w „Vossische Ztg.", obowiązani są zgłosić się dla odbycia 45-dniowego ćwiczenia wszyscy Bułgarowie macedońscy w wieku 20—40 lat życia, bawiący w Rzeszy niemieckiej, którzy powinności wojskowej nie odbywali. Natomiast Bułgarowie należący do armii ochotniczej t. zw. macedońsko-adryanopolskiej mają dnia 17 bm. jawić się w szeregach na 21-dniowe ćwiczenia bez względu na swój wiek.

To samo pismo donosi, że bułgarskie umocnienia nad granicą grecką pod Hantli, Gümüldezina, Papaczayr są ukończone. Obecnie prowadzi się roboty nad wykończeniem drugiej linii obronnej Filippopel—Newrokop. Rząd przeprowadził zajęcie wszystkich zapasów zboża w kraju, jakoteż młynów, które pracują wyłącznie na rachunek rządu.

Rokowania serbsko-bułgarskie w toku.

Kopenhaga (T. B.). „Politiken" dowiaduje się z Petersburga: W kołach dyplomatycznych sądzą, że dalszy ciąg rokowań z Bułgaryą nie pozostanie bez rezultatu. Niema powodu do zajmowania stanowiska nieufnego wobec oficyalnego oświadczenia Radosławowa, że odstąpienie kraju przez Turcyę jest tylko zapłatą za neutralność Bułgaryi. Chociaż dyplomacya mocarstw entente nie może przedłożyć żadnych dowodów na to, że Bułgarya nie objęła także pewnych zobowiązań politycznych, to przecież dalej prowadzi usiłowania celem osiągnięcia porozumienia serbsko-bułgarskiego. Odpowiedź Serbii, że kraj jest gotów częściowo zadośćuczynić żądaniom Bułgaryi, nie została jeszcze rządowi bułgarskiemu oficyalnie zakomunikowaną. Ponieważ odpo i dź nie może być jeszcze uważaną jako definitywna kwestya, jak wielkiem jest odszkodowanie, które otrzymać ma Bułgarya, jeżeli przyłączy się do sprzymierzeńców, jest jeszcze nierozstrzygniętą.

Rozstrzygnięcie w Dardanelach.

Medyolan (T. B.). „Corriere della Sera" donosi ze źródła dyplomatycznego niewłoskiego w Rzymie o treści ostatniej noty czwórporozumienia, wystosowanej do Bułgaryi, co następuje: Czwórporozumienie zawiadomiło o gotowości Serbii do odstąpienia obszaru macedońskiego, który w roku 1912. Bułgaryi bezsprzecznie przyznano. Czwórporozumienie nie mówi o Cavalii, Dramie i Seres. Domaga się jako równoważnika za koncesye Serbii interwencyi wojennej Bułgaryi przeciwko Turcyi i daje do zrozumienia, bez ustalania jednakże terminu dla odpowiedzi, że nie będzie się czuło związanem temi propozycyami, jeżeli Bułgarya nie da odpowiedzi w ciągu jednego tygodnia. Myśl prewencyjnego obsadzenia przez wojska czwórporozumienia obszaru, który ma być odstąpionym, została zarzuconą. Natychmiastowego obsadzenia terytoryum, które ma być odstąpione, przez Bułgaryę, nie zdoła czwórporozumienie u Serbii przeprowadzić.

„Corriere della Sera" sama przyznaje, że z powodu niedostatecznego rozmiaru terytoryum i niepewnej rękojmi co do odstąpienia, Bułgarya nie może czuć się zadowoloną i że Bułgarya nie będzie mogła uważać chwili za stosowną, aby nawet przy korzystniejszych propozycyach czwórporozumienia wystąpić przeciwko Turcyi. Dziennik sądzi w końcu, że okres rokowań na Bałkanach obecnie, jak się zdaje, się skończy i że czwórporozumienie musi obecnie coś rozstrzygającego w Dardanelach przedsięwziąć.

Z Rosyi.

Rosya powołuje 22 roczników rezerwy.

Lyon (T. B.). „Le Progress" donosi z Petersburga, że dzisiaj zostały zmobilizowane roczniki 1916 — 1912 drugiej rezerwy i 1916 do 1898 pierwszej rezerwy z wyjątkiem gubernii Królestwa Polskiego, gubernii chełmskiej, Kaukazu i obszaru Amurskiego.

Pod Dźwińskiem.

Londyn. (T. B.) Korespondent „Timesa" na froncie rosyjskim, Washburn, donosi pod datą d. 18. września z Dźwińska, iż spędził trzy ostatnie dni w bezpośr. sąsiedztwie frontu, gdzie z krótkiemi przerwami szaleje straszna walka. Najbliżej frontu położony punkt odległy jest tylko 15 klm od miasta. Na opustoszałych ulicach miasta rozlega się huk ciężkich dział. cach miasta rozlega się huk ciężkich dział.

Korespondent powiada dalej: Rosyanie pod Dźwińskiem wybudowali trzy linie podwójnych rowów strzeleckich, w których potrafili dotąd odeprzeć wszelkie uderzenia, wsparte skoncentrowanym ogniem z ciężkich dział. Nieprzyjaciel kilkakrotnie zajmował pierwszą linię, lecz zawsze go znowu stamtąd wypierano. Niemcy są dwa do trzech silniejsi od Rosyan i rozporządzają, jak zawsze, niesłychaną przewagą artyleryi. Mimo to nie zdołali wymusić żadnego rozstrzygnięcia. Stanowisko Rosyan jest niewzruszone.

Konsekracya Arcybiskupa Dalbora.

Poznań (T. B.). Dziś przed południem w katedrze poznańskiej odbyła się konsekracya i wprowadzenie na tron arcybiskupi gnieźnieńsko-poznański Dra Edmunda Dalbora i zamianowanego biskupem-sufraganem w Poznaniu prałata i kanonika kapitulnego Dra Pawła Jedzinka.

Uroczystość szczególnie uświetnił swą obecnością ks. Arcybiskup Hartmann z Kolonii, który się jawił jako konsekrator, jakoteż przez asystencyę wrocławskiego arcybiskupa Bertrama i biskupa Kloskego z Gniezna. Na ceremonię zjawił się starszy prezydent kraju Eisenhart-Rothe, zastępca komenderującego jenerała ze świtą, przedstawiciele władz i deputacye stowarzyszeń.

Telegram kanclerza Rzeszy.

Poznań (T. B.). Do ks. arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego Dra Dalbora, którego uroczystość intronizacyi dziś się odbyła, nadszedł telegram od kanclerza Rzeszy: Proszę Waszą Arcybiskupią Przewielebność przyjąć z okazyi uroczystości dnia dzisiejszego moje najszczersze życzenia. Poważne wielkie czasy czynią Pański dostojny urząd, który obejmujesz Pan po przedwcześnie zmarłym arcybiskupie dr Likowskim, podwójnie ciężkim i odpowiedzialnym. Oby Waszej Arcybiskupiej Przewielebności przy potężnej pomocy Bożej danem było ze skutkiem zawiadywać tym urzędem dla dobra powierzonej Pańskiej pieczy Archidyecezyi, którego to skutku Jego cesarska i królewska Mość, nasz najłaskawszy Pan, dla państwa i kościoła po Pańskiej pracy się spodziewa.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 22. września 1915.

Oświadczenie prezydenta Dato.

Lyon (T. B.). „Progress" donosi z Madrytu, że prezydent ministrów Dato oświadczył, iż skutkiem zarządzeń wydanych przez rząd nie jest możliwem, aby któreś z państw prowadzących wojnę mogło urządzić na wodach hiszpańskich punkt oparcia dla łodzi podwodnych.

Proszą o internowanie.

Londyn (T. B.). Wczoraj zgłosiły się w londyńskich urzędach policyjnych setki poddanych państw prowadzących wojnę w wieku popisowym, aby być internowanymi (Zapewne poddani państw bałkańskich. Przy. Red.).

W sprawie przewozu przez Szwecyę.

Sztokholm (T. B.). „Svenska Tel.". Byran oświadcza wobec doniesień dzienników, że na konferencyach angielsko-szwedzkich nie poruszano wcalo kwestyi przewozu broni i materyału wojennego przez Szwecyę, ani też ze strony angielskiej nie został uczyniony taki wniosek.

Zmiana hymnu państwowego.

Wiedeń (T. pryw.). „Die Zeit" donosi: Nadworny kapelmistrz Teobald Kretschmann z Wiednia przedłożył do aprobaty kancelaryi cesarskiej w Berlinie nową melodyę do słów „Heil Dir im Siegeskranze", gdyż jak wiadomo obecna jest identyczną z melodyą hymnu państwowego angielskiego.

Moratoryum a lichwa.

„Reichpost" pomieszcza pod tym tytułem w wydaniu z dnia 14. bm. obszerny wywód w sprawie moratoryum dla Galicyi i Bukowiny, a a odnośnie don chwały „Stałego Komitetu dla przemysłu, handlu i rzemiosła we Wiedniu" domagającej się zniesienia moratoryum oświadcza się za jego zatrzymaniem.

Wywody swoje popiera „Reichpost" obszernem zestawieniem cyfrowem i wykazuje, że zniesienie moratoryum byłoby dla galicyjskiego rzemiosła i stanu włościańskiego ciężką klęską, że zatem zamiar ten jest przedwczesnym.

„Zbadajmy — powiada redakcya „Reichpost" na podstawie niezawodnych danych, jakie były stosunki gospodarcze w Galicyi i Bukowinie przed wybuchem wojny, a na tej podstawie, wyrobimy sobie sąd o obecnem gospodarczem położeniu w tych krajach, które przez przeciąg całego roku były terenem najstraszniejszych walk, jakie kiedykolwiek świat widział.

W roku 1907. wypadło tam na 10.000 mieszkańców:

1. Drobnych skarg: Galicya 873, Bukowina 3.778, natomiast Austrya Górna 74, Tyrol 104, Styrya 129, Czechy 137.

2. Skarg o zapłatę: Galicya 152, Bukowina 719, natomiast Austrya Górna 53, Styrya 94, Czechy 96, Tyrol 108.

W tym samym roku wypadało na 10.000 mieszkańców:

3. Wniosków na przymusowe ustanowienie prawa zastawu: Galicya 638, Bukowina 3770, a natomiast Austrya Górna 138, Tyrol 235, Czechy 287, Styrya 293.

4. Wniosków na przymusową sprzedaż nieruchomości: Galicya 214, Bukowina 978, natomiast Tyrol 81, Czechy 91, Styrya 129.

5. Wniosków na przymusową sprzedaż ruchomości: Galicya 4565, Bukowina 32169, natomiast Tyrol 1589, Czechy 1924, Styrya 2445.

6. Przymusową sprzedaż nieruchomości przeprowadzono: Galicya 64, Bukowina 240, natomiast Czechy 28, Styrya 32, Tyrol 33.

7. Przymusową sprzedaż ruchomości przeprowadzono: Galicya 110, Bukowina 7317, a natomiast Czechy 68, Tyrol 81, Styrya 88.

Ilustracyą stosunków gospodarczych w Galicyi i Bukowinie jest także cyfra obiegu weksli w tych krajach, w stosunku do innych krajów monarchii.

W roku 1907 spotrzebowała Galicya sztuk weksli **2,408.317**, a Bukowina 382.426, gdy natomiast np. Czechy spotrzebowały 1.104.853, Tyrol 60.322, Austrya Górna 25.643. Pod tym względem stosunki gorzej ukształtowały się w Galicyi wschodniej, niż zachodniej (stosunek 3·80 : 2·75). Liczba nakazów zapłaty wydanych w 1907 roku w samej Bukowinie jest wyższą, niż w Austryi Dolnej i Górnej, Solnogrodzie, Styryi, Karyntyi, Krainie, Tyrolu, Ziemi przedarulańskiej, Pobrzeżu i Dalmacyi razem wziętych, a wyższą także od liczby nakazów zapłaty, wydanych w samych Czechach. W owym czasie liczyła Bukowina natomiast tylko 730.000 mieszkańców, a Czechy 6,318.000.

Pod względem gospodarki wekslowej uderza mianowicie w Galicyi i Bukowinie ta okoliczność, że w krajach tych w niezwykłym rozmiarze korzysta z kredytu wekslowego także ludność wiejska, co uznać należy za objaw wysoce niezdrowy, tem bardziej, że mamy w Galicyi i Bukowinie do czynienia z nadzwyczajnym rozdrobnieniem małej własności włościańskiej, stanowiącej tamże wogóle 55% ogólnej liczby posiadaczy ziemi. Taki małorolny posiadacz ziemi w Galicyi i Bukowinie jest właściwie zarobnikiem dziennym, opłacającym koszta zaciągniętej pożyczki, procent i amortyzacyę nie z dochodu, płynącego z posiadanej roli, lecz z ubocznego zarobku dziennego. Ponieważ zaś stosunki zarobkowe na wsi, w Galicyi i Bukowinie są wprost złe, przeto dochód z zarobku na ten cel powyższy nie wystarcza, co wobec równocześnie bardzo nizkiego stanu gospodarstwa rolnego u małorolnych, jest w ostatecznej konsekwencyi przyczyną ogólnej ruiny małorolnych".

Redakcya „Reichpost" czyni wobec tego następującą uwagę: „Dla człowieka dobrej woli, który socyalne i gospodarcze stosunki w Galicyi tak ocenia, jak one się w rzeczywistości przedstawiają, wystarczy powyższe zestawienie, do wyrobienia sobie zdania, czy moratoryum w Galicyi i Bukowinie można już teraz znieść, czy też nie. Setki tysięcy ludzi nie są tam nawet przy najlepszej woli w możności opłacać należy czynsza najmu mieszkań i pracowni, czego dowodem są napływające skargi o zapłatę czynszu. Te okoliczności są wszystkie znane rządowi i rząd z pewnością nie użyje środka, któryby w pierwszym rzędzie tak boleśnie dotknął galicyjskiego rzemieślnika i rolnika. Naród musi znaleźć obronę przed łupieską chciwością lichwiarzy, którzy na sposób krwawych sępów oczekują chwili, aby się znowu na naród rzucić i zetrzeć go na miał proletaryacki. Ci lichwiarze już próbowali bezwstydnie omamić lud w Galicyi i Bukownie i namówić go do sprzedaży za byle bagatelę, tej małej własności, która jest w posiadaniu ludu. Rozporządzenie zakazujące względnie ograniczające wszelką zmianę w posiadaniu ziemi w Galicyi było na szczęście grubem przekreśleniem tego rachunku lichwiarzy. Czekają oni teraz przeto, na nową jeszcze korzystniejszą sposobność. Ale oni i tym razem powinni się zawieść".

(Pomieszczając ten głos wiedeńskiego dziennika, jako jedyny dotąd stamtąd pochodzący a wnikający w istotne położenie gospodarcze naszego kraju, wyrażamy redakcyi „Reichpost" szczere uznanie za jasne i życzliwe postawienie sprawy. Sądzimy też, że ten głos poczytnego pisma wiedeńskiego wpłynie zarówno na stanowisko obradującej we Wiedniu komisyi dla sprawy moartoryum dla Galcyi, jak też na stanowisko tych czytelników krajowych, które się w tej sprawie dotąd za niem nie oświadczyły. Wywody „Reichspost" polecamy też do rozważenia krakowskiej Izbie handlowej, która łącznie ze związkiem wierzycieli zajęła stanowisko tak sprzeczne z interesami kraju. Uw. Red.).

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.